Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Kobiaka
na 20. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 stycznia 2021 r.

Oświadczenie skierowane do ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Wielu sadowników regularnie obcina stare, wysuszone i chore gałęzie. W związku z koniecznością podejmowania dalszych prac zalegające po obcięciu gałęzie należy niezwłocznie usunąć. Argumentowane jest to oczywistym zagrożeniem ze strony rozkładających się odpadów zielonych jako siedliska wielu infekcji. Niegdyś wypalanie tych pozostałości było powszechną praktyką.

W myśl przepisów obowiązuje zakaz samodzielnego wypalania pozostałości liści i obciętych gałęzi. Dotyczy to sadowników, a nawet użytkowników terenów prywatnych takich jak działki. Docierają do mnie sygnały, że jest to kwestia bardzo problematyczna dla wielu sadowników, którzy zmagają się z bardzo dużą ilością odpadów zielonych, szczególnie obciętych gałęzi. Trudności pojawiają się już na etapie samego transportu takiej ilości odpadów.

Proszę o wskazanie, jakie działania mogą podejmować sadownicy w przypadku konieczności natychmiastowego usunięcia bardzo dużych ilości obciętych gałęzi. Czy w granicach obowiązującego prawa istnieje jakakolwiek możliwość wypalania wspomnianych odpadów zielonych, oczywiście przy zastosowaniu środków ostrożności?

Andrzej Kobiak